
ARTYKUŁY

Aleksandr W. Lipatow

Okcydentalizm i antyokcydentalizm w rosyjskiej tożsamości historycznej

Occidentalism and antioccidentalism in Russian historic identity

Abstract

The well known Russian researcher, who is specializing in Slavonic history and literature, considered in this article two important thoughts. Firstly, he described the West-East communication. He focused on Western influences (political, cultural, religious) on the territory of Eastern Europe. This issue has been discussed in a wide range, from Middle Ages to our times. In the second problem, the author demonstrated how Russian perceive historiography of Western Europe. After the end of the Cold War, we can legitimately use historical and geographical term: Central Europe. Another point of his consideration was the diversity of European continent after the integration of its Eastern and Western parts.

Key words: Russian historiography, Slavonic studies, Christianity, Occidentalism, East-Central Europe

Słowa kluczowe: historiografia rosyjska, słowianoznawstwo, chrześcijaństwo, okcydentalizm, Europa Środkowa i Wschodnia

Wizje Europy i jej podziałów wewnętrznych stanowiły swojego rodzaju polityczno-kulturowe projekcje narodowe i państwowe swoich wyobrażeń, rzutowanie swojego pojmowania samych siebie, swojej historii, kultury i związanej z tym polityki na zewnętrzną przestrzeń kontynentalną. Europa, zróżnicowana państwowo i narodowo, była pojmowana jako wspólnota cywilizacyjna ze względu na właściwą jej aksjologię chrześcijańską. Właśnie dzięki niej Europa jako pojęcie geograficzne w czasach antyku uzyskała wymiar cywilizacji w ciągu średniowiecza.

Łącząca poszczególne etnosy, wspólna wizja świata, sposób jego ujmowania, a poprzez to samo rozumienie siebie i innych, wytwarzała określony system percepcji z właściwym mu działaniem prawidłowości sprzężenia zwrotnego. Stąd wspomniane wyobrażenia własne były pochodną wizji ogólnocywilizacyjnej, stanowiąc jej organiczne części składowe, a więc w swoim zróżnicowaniu łączące, nie zaś wyłączające się nawzajem.

Europa jako cywilizacja od początków swego istnienia stanowiła *Pax Christiana*, gdzie stosunki poszczególnych państwowości i odrębnych narodowości tworzyły rzeczywistość, w której niezgodna zgoda (*concordia discors*) i zgodna niezgoda (*discordia concors*) to z natury rzeczy nieuniknione antagonizmy zróżnicowanej lokalności wewnątrz cywilizacyjnej wspólnoty. Owa swoista „harmonia sprzeczności” (która przy pobieżnym spojrzeniu może wyglądać na oksymoron albo zakrawać na paradoks) ujawniała się jako konkretna rzeczywistość przy zderzeniu całości europeizmu z innymi cywilizacjami w przeszłości i współcześnie.

Konflikt Kościołów Wschodniego i Zachodniego (1054) – w istocie swojej instytucjonalny – oznaczał nie podział zewnętrzny Europy jako cywilizacji, lecz jej wewnętrzne zróżnicowanie, gdyż nie dotyczył jej wspólnej podstawy aksjologicznej. W tym miejscu warto wspomnieć sformułowaną w roku 1980 przez Jana Pawła II tezę o dwu płucach Europy –współistnieniu obu tradycji chrześcijańskich – łacińskiej i bizantyjskiej – w jednym organizmie: *Christianitas*. A więc właśnie czynniki polityczne i ideologiczne dały asumpt do pierwszej w dziejach Europy koncepcji rozgraniczenia i odgraniczenia jej cywilizacyjnie wspólnej przestrzeni.

Ten zainicjowany i realizowany przez Kościoły Wschodu i Zachodu konfesjonalnie zideologizowany proces reinterpretacji *Christianitas* jako wspólnej całości uzyskuje ostateczny kształt światopoglądowy w wieku XIV. Jeden z jego pierwszych przejawów to pochodzący z 1308 r., odkryty przez Olgierda Górkę, „Opis Wschodniej Europy Konstantynopolskiego imperium, Albanii, Serbii, Bułgarii, Rusi, Węgier, Polski, Bohemii”¹. Anonimowy autor, francuski dominikanin, granice Europy Wschodniej wyznacza według tradycji antycznej, czyli wychodzi z założeń geograficznych, lecz przy tym wprowadza zróżnicowanie wewnętrzne według kryteriów konfesyjnych. Wprowadza jednoznacznie i ostro, snując dywagacje i konkluzje na temat gdzie i jak (pokojowo czy zbrojnie) da się nawrócić „schizmatyków”. A więc tradycja nauki antycznej została skojarzona ze współczesną doktryną rzymskokatolicką, co odzwierciedla wczesne stadium takiego ujmowania postępujących zmian wewnątrz *Pax*

¹ *Anonymi Descriptio Europae Orientalis Constantinopolitanum, Albania, Serbia, Bulgaria, Ruthenia, Ungaria, Polonia, Bohemia anno Domini VCCCVIII exarata*, ed. O. Górka, Cracoviae 1916, s. 3–25.

Christiana, które w najbliższej perspektywie czasowej ostatecznie ukształtują *stricte* doktrynalną koncepcję *Pax Latina et Pax Orthodoxa*. A to następnie będzie prowadziło ku utożsamianiu pojęcia Europy z jej Zachodem, co uzyskało szczególne odbicie w tożsamości i wyobrażeniach o europejskości Słowiańszczyzny Wschodniej – Białorusinów, Rosjan, Ukraińców – wspólnym początkiem, którym była Ruś Kijowsko-Nowogrodzka.

Chrzest Rusi (988) oznaczał dla niej kulturowe wejście w *Pax Christiana* ujmowaną jako świat konfesjonalnie wspólny i całościowy. Już wcześniej istniejące kontakty polityczne i handlowe z Bizancjum i Zachodem teraz pogłębiają się politycznie i kulturowo. Dobry przykładem w tym zakresie stanowią powiązania matrymonialne pomiędzy dynastiami. Wielki książę kijowski Świętopelk (sprawował rządy w latach 1015–1019) był żonaty z córką Bolesława Chrobrego. Rządzący w latach 1019–1054 Jarosław Mądry (który nota bene figuruje w rodowodzie dzisiejszej królowej angielskiej) pojął za żonę córkę króla Szwecji, wszyscy zaś jego synowie byli żonaci z córkami władców Bizancjum, Polski i Niemiec, starsza córka Anna została wydana za męża za króla Francji Henryka I, Anastazja za króla Węgier Andrzeja, najmłodsza – Jelizaweta – za króla Norwegii Haralda. Izasław (który rządził w latach 1054–1073; 1076–1078) ożeniony był z Gertrudą, siostrą Kazimierza I Odnowiciela, córką Mieszka II. Te powiązania Kijowa z zachodnią Europą (Zachód zaczynał się tuż za granicą z Polską i Szwecją) były obustronne: wystarczy spojrzeć na długi szereg ruskich małżonek polskich władców².

Podział Kościołów nie miał dla państwa i życia świeckiego takich konsekwencji jak na Zachodzie, gdyż Cerkiew ruska – w odróżnieniu od Kościoła rzymskokatolickiego – przy całym jej powiązaniu z patriarchatem konstantynopolskim – od początku była tworzona jako Cerkiew państwowa, a jej hierarchia lokalna i niższy kler znajdowały się w całkowitej zależności od miejscowych władców. Wrogość konfesjonalną kultywowała wyższa hierarchia cerkiewna – przysyłani przez Konstantynopol Grecy, zaś dla duchowieństwa krajowego, ze względu tak na nowość chrześcijaństwa, jak poziom wiedzy teologicznej oraz samo oddalenie od instytucjonalnych centrów konfliktu, kwestia podziału konfesji wyglądała dość abstrakcyjnie i mgliście. Na Rusi nadal byli obecni misjonarze zachodni i nadal istniała rzymskokatolicka świątynia w Kijowie.

Dotychczas pokutujące wyobrażenia o sztywnych i nieprzenikalnych granicach dzielących Wschód i Zachód Europy nie znajdują potwierdzeń w faktach. Pod tym względem trzeba wziąć pod uwagę istnienie od wieku XII w strefie *Pax Latina* Księstwa Halicko-Włodzimierskiego i koronację (1253) księcia

² Zob. F. Sielicki, *Kroniki staroruskie w dawnej Polsce*, „Slavia Orientalis” 1964, 2, s. 131–157, zwł. s. 134.

Daniły przez wysłanników papieża Innocentego IV na *Rex Russiae*. Po zdruzgotaniu Rusi przez Złotą Orde tereny dzisiejszej Ukrainy i Białorusi znalazły się ostatecznie w granicach Państwa Polsko-Litewskiego, a więc w przestrzeni *Pax Latina* ze wszystkimi wynikającymi stąd i dobrze znanymi skutkami swoistej kontaminacji własnej tradycji Wschodu Europy i nowoczesności jej Zachodu w wersji polskiej. W tej właśnie strefie współistnienia i wzajemnego przenikania wpływów chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu ukształtowały się w warunkach demokracji szlacheckiej (bardzo doniosły czynnik polityczno-ustrojowy) narodowości ukraińska i białoruska (a następnie powstał kulturowy fenomen kresów). Dla tych przedstawicieli europejskiego Wschodu Zachód nie był zagranicą. Stąd specyfika tych kultur wschodniosłowiańskich i ich szczególna rola obok kultury polskiej w westernizacji Rosji w XVII w.

Późniejsze podziały wewnętrzne Ukrainy i Białorusi dają świadectwo temu, że bynajmniej nie sama w sobie ich przynależność do *Pax Orthodoxa* i *Pax Latina*, lecz właśnie czynniki polityczno-ustrojowe zadecydowały o odrębności już wewnątrznarodowej. Przystąpienie Ukrainy lewobrzeżnej do Rosji w XVII w., rozbiory Rzeczypospolitej w wieku następnym oraz czwarty rozbiór Polski w 1939 r. po dziś dzień wyznaczają wyraźne różnice w kulturze (w tym w kulturze politycznej) oraz mentalności wschodnich i zachodnich Ukraińców i Białorusinów.

Przykład ukraińsko-białoruskiej części Europy Wschodniej stanowi świadectwo przenikalności zarówno powstałych w średniowieczu granic *Pax Orthodoxa* i *Pax Latina*, jak następnych podziałów Europy. Pod tym względem symptomatyczne są wyniki badań etnograficznych wybitnego znawcy Słowiańszczyzny M. I. Kostomarowa (1817–1885):

naród południoworuski [Ukraińcy – A.L.] jest więcej oddalony od polskiego niż wielkoruskiego [rosyjskiego – A.L.] w strefie językowej, natomiast o wiele bliżej mu jest naturą narodową i podstawą charakteru narodowego. Taka albo podobna przeciwstawność, jaką spostrzegamy pomiędzy Wielkorusami a Południoworusami, nie istnieje pomiędzy Polakami a Południoworusami ani w wewnętrznych, ani w zewnętrznych stronach życia. Wprost przeciwnie, jeżeliby wypadło wyszukiwać zasadnicze cechy odróżniające Polaków od Wielkorusów, to przeważnie wypadłoby powtórzyć to samo, co było powiedziane o południoworuskości³.

Czy ten aspekt etnograficzny na równi z wspomnianą wyżej specyfiką kulturową nie poddaje w wątpliwość wszechograniczającą, stąd zaś definitywną sztywność rozgraniczenia i absolutność odgraniczenia powstałych w średniowieczu *Pax Orthodoxa et Pax Latina*? Czy absolutyzacja powstałych później pojęć „Europa Wschodnia”, „Europa Środkowa”, „Europa Zachodnia” nie

³ Н.И. Костомаров, *Домашняя жизнь русского народа*, Москва 2008, s. 656.

zniekształca współudziału, stąd zaś współobecność wysokich kultur tych części składowych we wspólnej skarbnicy kultury europejskiej? Czy pomniki wielkiego poety ukraińskiego i twórcy nowoczesnej, ogólnonarodowej kultury ukraińskiej Tarasa Szewczenki w Moskwie, Warszawie i Paryżu nie symbolizują względności koncepcji wewnętrznych podziałów Europy, które niewątpliwie nie są bezpodstawne, ale czy nie stanowią kolejnej „jedynie słusznej metody poznawczej” w zastosowaniu do kultury wysokiej? Przy tej okazji warto wspomnieć wypowiedź Jana Pawła II podczas jego pielgrzymki na Ukrainę w 2001 r.: „Tutaj Kościół oddycha dwoma płucami wschodniej i zachodniej tradycji [...]. Będziecie budować jedność w różnorodności. Jest to najwłaściwsza droga”⁴.

Po najeździe mongolskim (XIII w.) ta część Rusi znalazła się w przestrzeni politycznej Złotej Ordy. Władza cywilizacyjnie obcego suwerena wyizolowała swego chrześcijańskiego lennika⁵ od Europy i bezwzględnie zobowiązała go do prowadzenia polityki zagranicznej i wewnętrznej w absolutnym podporządkowaniu Złotej Ordzie. I właśnie tu należy widzieć początek rosyjskiego antyokcydentalizmu, który poza sferą cerkiewną nie istniał w ramach Rusi Kijowsko-Nowogrodzkiej, a następnie w jej części na Litwie i w Polsce. Obca cywilizacja, izolując część Rusi od Christianitas w ciągu prawie trzech stuleci, zmieniła kulturę polityczną, mentalność i obyczajowość swojego chrześcijańskiego lennika, co wyznaczyło jego inność wobec tej części narodowości staroruskiej, z której w warunkach cywilizacyjnie odmiennej polityczno-kulturowej przestrzeni Rzeczypospolitej jako składnika *Pax Latina* wyłoniły się narodowości ukraińska i białoruska.

Po uzyskaniu przez Moskwę suwerenności (1480) to jedyne i samotne w granicach *Pax Orthodoxa* państwo było zainteresowane w nawiązaniu kontaktów dyplomatycznych i handlowych z państwami *Pax Latina*, której przestrzeń zaczynała od zachodniej granicy, czyli od Rzeczypospolitej. Zainteresowanie zwrotem Wschodu Europy do jej Zachodu było obopólne, gdyż kwestią palącą dla całej cywilizacji chrześcijańskiej była wspólna obrona przed zagrożeniem ze strony cywilizacyjnie obcej Wysokiej Porty. Stąd zainspirowane przez Rzym małżeństwo Iwana III z Zofią Paleolog (córką ostatniego cesarza Bizancjum, który znalazł schronienie w Italii) zapoczątkowało zarówno powrót nadal tkwiącej w średniowieczu Rosji w polityczny świat renesansowego Zachodu, jak długie i ze względu na pozycję Cerkwi przewlekłe wychodzenie z minionej dla *Pax Latina* epoki. Ten długotrwały proces wewnętrznie odby-

⁴ Cyt. za: W. Mokry, *Apostolskie słowo Jana Pawła II na Ukrainie w 2001 roku*, Kraków 2002, s. 213.

⁵ A.W. Lipatow, *Złota Orda a kultura polityczna państwowości rosyjskiej*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.

wał się na drodze westernizacji kultury, zewnątrznie zaś prowadził ku zacieśnieniu powstałych w średniowieczu granic *Pax Orthodoxa et Pax Latina*. A to zapoczątkowało kształtowanie się już ogólnoeuropejskiego procesu w kulturze, literaturze i sztuce. Objawem tego w Rosji ostatnich dziesięcioleci wieku XVII było pojawienie się baroku w piśmiennictwie, architekturze, malarstwie i teatrze dworskim. Jak już wcześniej zaznaczono, był to skutek bezpośrednich powiązań Rosji z Zachodem, szczególnie w wersji polskiej i powiązanej z nią ukraińsko-białoruskiej wspólnoty kulturowej, która odegrała wybitną rolę w westernizacji Rosji, będąc wschodnioeuropejską częścią składową środkowoeuropejskiej Rzeczypospolitej, zaś czynnikiem przyspieszającym było definitywne ograniczenie roli Cerkwi w sprawach państwa za cara Aleksieja Michajłowicza (1645–1676). Jego syn Piotr I nie tyle „wyrąbał okno na Europę” (skrzydlate słowa Puszkina), ile otworzył je na oścież, gdy w wieku XVII państwo masowo ściągało specjalistów zachodnich w celu realizacji swych potrzeb praktycznych i artystycznych. Wtedy to w wielu miastach powstawały całe osiedla przybyłych z Rzeczypospolitej Ukraińców i Białorusinów, a w samej Moskwie słynne niemieckie osiedle zamieszkałe przez przedstawicieli różnych narodowości Zachodu⁶. Tu młodociany Piotr znalazł mentorów, którzy ukształtowali jego wizję „Rosyjskiej Europii”, jak sam określił cel nagłej i gwałtownej przemiany starego Cesarstwa Moskiewskiego w nowoczesne Imperium Petersburskie. Za jego rządów (1696–1725) Europa, która tradycyjnie zaczynała się tuż za granicą zachodnią, była odgórnie i siłowo wprowadzana w przestrzeń rosyjską. Według słów i czynów Piotra i jego następców Rosja została utożsamiona z Europą, a nosiciele nowej kultury rosyjskiej uzyskali miano „rosyjskich Europejczyków”. Osiągnięty w pierwszej połowie wieku XVIII poziom kultury wysokiej, związanej z nią literatury, architektury, malarstwa, teatru, nauki (w 1724 r. powstaje Rosyjska Akademia Nauk, w 1755 – Uniwersytet Moskiewski) sprawił, że czasy te stały się częścią składową europejskiej epoki Oświecenia.

Na samym początku swych rządów Katarzyna II oświadczyła: „Rosja jest mocarstwem europejskim”⁷. Te słowa pierwszego rozdziału własnoręcznie przez nią napisanej (1767) „Instrukcji” – projektu nowego ustawodawstwa opartego o prawno-polityczne i społeczno-filozoficzne idee francuskiego Zachodu epoki Oświecenia – rozległy się w całym Imperium i odbiły głośnym echem w samej Europie. „O przyjaciele moi! – wołał Diderot – Wyobraźcie sobie tę kobietę na

⁶ А.В. Липатов, *Культуры Руси, России, Украины и Белоруссии в их отношениях с Польшей: от Средневековья до начала XVIII в. (Опыт цивилизационно-регионального рассмотрения)*, [w:] *Славянский мир в глазах России*, Москва 2011.

⁷ *Императрица Екатерина II о великой России*, Москва 2006, s. 72.

tronie Francji! ... Jedźcie do Petersburga przynajmniej na miesiąc. Jedźcie, żeby uwolnić się od dawno poniżających was kajdanów; dopiero wtedy potraficie poczuć siebie tymi, kim jesteście naprawdę!”⁸. We Francji projekt Katarzyny był zakazany, natomiast w Rosji tłumaczono książki zakazane we Francji. Wolter w liście do Katarzyny pisał: „Jeżelibym był trochę młodszy, zostałbym Rosjaninem”⁹. Zgodne z tymi komplementami są filozoficzne rozmyślenia Diderota w jego „Marzeniach w samotności”: „Ja bym z radością przeniósł się, żeby zobaczyć mój naród zjednoczonym z Rosją, mnóstwo Rosjan w Paryżu i mnóstwo Francuzów w Petersburgu. Żaden naród nie sfrancuział szybciej niż Rosjanie tak w swym języku, jak w obyczajach”¹⁰. *Nota bene*: znacznie wcześniej (1748) Monteskiusz w *Duchu praw* stwierdził, że jeszcze za czasów Piotra I Rosjanie szybko połączyli się z cywilizacją zachodnią.

Zachodnioeuropejski obraz nowej Rosji oświeconej geniuszem Piotra I i Katarzyny II – to fenomen postrzegania *pars pro toto*: części zamiast całości albo części jako całości – mianowicie części, która stała się składową wysokiej kultury europejskiego Zachodu. Natomiast kultura popularna oraz chłopska zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie Europy stanowiła byt osobny. I tu obok typologicznego podobieństwa wysokiej kultury różnych krajów Europy można dojrzeć również typologiczne podobieństwa kultury popularnej i chłopskiej. Dokumentują to na przykład z jednej strony opisy prowincji i wsi w *Panu Podstolim* Ignacego Krasickiego, z drugiej zaś w *Podróży z Petersburga do Moskwy* Aleksandra Radiszczewa.

To są świadectwa płynności granic wewnętrznych Europy w innej niż wysoka kultura sferze, a przy tym nie tylko na pograniczu Polski i Rosji (czyli Europy Wschodniej i według mniemań ówczesnych Europy Zachodniej, zaś według wyobrażeń dzisiejszych Europy Środkowej), ale również Polski i Niemiec (czyli Europy Środkowej i Zachodniej). I tu pod względem konceptualizacji wewnętrznych podziałów Europy warto wymienić fundamentalną pracę Amerykanina Larry’ego Wolffa *Wynajdując Wschodnią Europę*¹¹. Autor ukazuje powstanie tego konceptu w XVIII w. jako wizji Europy widzianej przez pryzmat jej części romańsko-germańskiej, a więc obejmującej tym mianem zarówno obszar wykoncypowanej w 1915 r. przez Friedricha Naumanna Euro-

⁸ Cyt. za: Л. Вульф, *Изобретая Восточную Европу: карта цивилизации в сознании эпохи Просвещения*, Москва 2003, s. 334.

⁹ *Voltaire and Katherine. Correspondence*, [w:] *Documents of Catherine the Great: The Correspondence with Voltaire and the Instruction of 1767*, ed. W.F. Reddaway, New York 1871, s. 149.

¹⁰ Cyt. za: Л. Вульф, op. cit., s. 335.

¹¹ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994 (wydanie rosyjskie: 2003).

py Środkowej („Mitteleuropa”) jak Wschodniej. Na podstawie licznych świadectw XVIII w. L. Wolff stwierdza, że taka „Europa Wschodnia” dla licznych podróżnych z Zachodu zaczynała się po przekroczeniu pruskiej granicy. Rzecz do zastanowienia: po przekroczeniu Łaby takie wrażenia podróżnych z Zachodu egzystują po dziś dzień i są wypowiedane prywatnie, gdy nie obowiązuje poprawność polityczna.

Mając świadomość, że każda koncepcja podziałów wewnętrznych Europy jest względna, myśląc, że obecne pojęcie Europy Środkowej nie jest bezpodstawne, będę się starał wyjaśnić dalsze zmiany historyczne pojęcia „Europa” w Rosji, unikając ideologizacji, polityki i emocji.

Za rządów Piotra I i jego następców Rosja uzyskała kształt imperium uniwersalnego, co stanowiło rosyjskie odbicie ustrojowo-społecznych, prawno-politycznych i kulturowych idei ogólnoeuropejskiej epoki Oświecenia. Mikołaj I (1825–1855) twardo, gwałtownie i bezwzględnie (właściwy Systemowi Rosyjskiemu¹² styl, sposób i charakter wprowadzania zmian merytorycznych „od góry”) przekształca Rosję w imperium narodowe. Był to rosyjski przejaw ogólnoeuropejskiego prądu umysłowego znamionującego nadejście nowej epoki – Romantyzmu – z właściwym mu kultem swojskości i idealizacją własnej odrębności. W Rosji – ze względów na system rządów – prąd ten (poza estetyczną sferą literatury i sztuki jako części składowych ogólnoeuropejskiego procesu artystycznego) otrzymał kształt ideologii oficjalnej, która wyparła oświeceniową wizję historiozoficzną. W warunkach stworzonego systemu państwa policyjnego jego obowiązkowy światopogląd wyrażała triada ministra oświaty S. Uwarowa: „prawosławie, samodzierżawie, narodowość”, w polityce historycznej zaś pouczenie szefa żandarmów A. Benckendorfa: „Przeszłość Rosji jest piękna, jej teraźniejszość wspaniała, a przyszłość przekracza to wszystko, co tylko może sobie przedstawić ludzka wyobraźnia. Oto ten kąt widzenia, pod którym musi być opisywana przez Rosjanina historia Rosji”¹³.

Niepohamowane samowychwalanie Rosji i przeciwstawianie jej Europie wybitny historyk rosyjski W. O. Klučewski (1841–1911) nazwał „zamrożeniem wszechświatowej idei”¹⁴, zaś wywyższanie siebie i samouwielbienie książę P. A. Wiaziemski (przyjaciół Puszkina i Mickiewicza) ówczesnie określił jako „kwasnej patriotyzm” (kwas – popularny napój rosyjski), albo „patriotyzm siwusznyj” (siwucha – podły gatunek gorzały), co weszło w obieg językowy

¹² Pojęcie wprowadzone w rosyjski obieg naukowy przez J.S. Piwowarowa i A.J. Firsowa. Zob. Ю.С. Пивоваров, А.И. Фирсов, *Русская система: генезис, структура и функционирование, (тезисы и рабочие гипотезы)*, „Русский исторический журнал” 1998, 1 (3).

¹³ Cyt. za: А. Янов, *Загадка николаевской России, 1825–1855*, Москва 2007, s. 22.

¹⁴ В.О. Ключевский, *Сочинения*, t. 3, Москва 1957, s. 298.

i funkcjonuje po dziś dzień. (Ówczasie krążyło również określenie „szynielnyj patriotyzm”, co można przetłumaczyć na polski jako „patriotyzm mundurowy”). Zniewoleniu, totalnej kontroli zostały poddane wszystkie przejawy życia – od sposobu myślenia do obyczajowości (zakaz palenia na ulicy, sposób ubierania się i wzorce zachowania). Wszechobecna i wszechwładna cenzura zakazała wydania nawet korespondencji Katarzyny II z Diderotem i d’Alembertem. To wszystko stanowiło wymowne przejawy odgórnego zwalczania żywego wiązania współczesności rosyjskiej z epoką rosyjskiego Oświecenia, co odzwierciedlało rozpoczęty przez Mikołaja I proces dekonstrukcji imperium uniwersalnego, które w swoich założeniach było oparte o ogólnokulturową wizję europejskiego „wieku filozofów”.

Rosja jako niepodzielna część Europy w czasach imperium uniwersalnego uzyskuje swój osobny „przedział” w czasach imperium narodowego. Przeprowadzone odgórnie rozgraniczenie Rosji i Zachodu (synonim zagranicznej czyli w ówczesnym mniemaniu zachodniej części Europy) nie było absolutne. Rosja oficjalna jako osobna i osobiwa część Europy odgradzała się tylko od „zgniłego Zachodu” (właśnie wtedy powstaje ta zbitka językowa), co znaczy od Europy liberalnej, demokratycznej, a tym bardziej rewolucyjnej. I bynajmniej nie było to zjawisko wyłącznie rosyjskie. (Jeżeliby Mikołaj I, który uzyskał miano „żandarma Europy”, miał możliwość poznania wielkiego dzieła Zygmunta Krasińskiego *Nie-Boska komedia*, to niewątpliwie zostałby jego zagorzałym wielbicielem.) Specyfika zaś rosyjska polega na tym, że ze względu na system rządów ta opcja stała się oficjalną i obowiązkową dla wszystkich poddanych Jego Cesarskiej Mości.

Tym niemniej w środowisku powstałego w minionym okresie społeczeństwa obywatelskiego i na emigracji były nadal kontynuowane i rozwijane w duchu współczesnej zachodnioeuropejskiej myśli liberalnej, demokratycznej i rewolucyjnej oświeceniowe tradycje myślenia niezależnego, łączące nie zaś dzielące narodowe części Europy. Przy tym warto zaznaczyć, że znajdujący się w opozycji do okcydentalistów słowianofile – przy całym ich wewnętrznym zróżnicowaniu i dalszej transformacji w kierunku pansławizmu – nie byli kategorycznie antyeuropejscy. Mieli oni już w początkach sporu z okcydentalistami (lata 40.) obopólnie uświadamiany punkt styczny: i tym i tamtym chodziło o uniknięcie ślepego naśladownictwa, niewolniczego małpowania, aby – używając słów Juliusza Słowackiego – nie być „pawiem narodów” Europy. Warto również pamiętać, że słowianofilstwo rosyjskie opierało się na ówczesnej myśli filozoficznej Zachodu (szczególnie Niemiec) i miało swoje odpowiedniki w narodowo ukierunkowanych trendach wszystkich krajów Europy czasów Romantyzmu.

Świadectwem poziomu ówczesnej rosyjskiej kultury wysokiej jest literatura piękna tego okresu, która w kraju uzyskała miano „klasycznej”, zaś jej rozgłos światowy od tamtych czasów po dziś dzień symbolizują nazwiska Puszkina, Gogola, Turgieniewa, Tołstoja, Dostojewskiego.

Co do zagranicznych opinii ograniczę się do przypomnienia sądu wybitnego znawcy Rosji Wacława Lednickiego:

jak intymnie w pewnym okresie poezja Mickiewicza z rosyjską się zżyła; jak wiele Mickiewicz z kultury rosyjskiej mógł zaczerpnąć i jak wiele zapamiętał, jak wysoka dystynkcja umysłowa cechowała przyjaciół Moskali i tych, których poznał, i tych których nie poznał osobiście... Nie tylko dzieła – listy prywatne i pamiętniki tych ludzi dają niezbite świadectwo czarownej, częstokroć prawdziwie fantasmagorycznej kultury duchowej i prawdziwego geniuszu narodowego, który ten rosyjski świat arystokratyczny podniosły do szczytów cywilizacji europejskiej. Tam w Rosji właśnie, w tym świetnym środowisku rosyjskiej arystokracji rodowej i intelektualnej Mickiewicz ugruntował swoje związki z Zachodem [...]. Opinie swoje o Rosji Mickiewicz wyrabiał w Rosji¹⁵.

Po rządach mikołajowskich (1825–1855), poczynając od czasów Wielkich Reform Aleksandra II, kiedy Rosja pozbyła się cech państwa policyjnego, poprzedni „przedział” wobec Europy przestał być jedynie obowiązującą wizją światopoglądową. W warunkach wewnętrznego rozdwojenia (społeczeństwo obywatelskie a społeczeństwo upaństwowione)¹⁶ współistniały i ścierały się wizje o proveniencji umownie mówiąc oświeceniowej i romantycznej.

Po przewrocie bolszewickim zgodnie z ideologią totalitaryzmu została odgórnie wprowadzona jednolita wizja Europy, która zaczynała się za zachodnią granicą i według marksistowskiego kryterium formacji społeczno-ekonomicznej stanowiła „świat kapitalistyczny”, „burżuazyjną Europę”, politycznie zaś „wrogi Zachód”. (Po odzyskaniu przez Polskę i kraje bałtyckie niepodległości pojęcie Zachodniej Europy znów zaczęło oznaczać całość przestrzeni leżącej poza zachodnią granicą kraju, czyli od Polski i Litwy, Łotwy i Estonii.)

Po drugiej wojnie światowej wskutek dokonanego przez zwycięskich aliantów podziału stref wpływów, powstają rozgraniczone według kryteriów *sensu stricto* politycznych – Europa Wschodnia i Europa Zachodnia. W miarę przeprowadzania wewnętrznych zmian systemowych Europa Wschodnia uzyskuje również ideologiczne określenie najpierw „krajów demokracji ludowej”, następnie „obozu socjalistycznego”. Przy tym w nauce radzieckiej dokonano

¹⁵ W. Lednicki, *Czaadajew, Mickiewicz, Custine, Dostojewski, Lermontow, Turgieniew a filozofia dziejów Rosji*, [w:] *Puszkini 1837–1937*, t. II, Kraków 1939, s. 449–450.

¹⁶ A.W. Lipatow, *Rosja dzisiejsza: między przeszłością a teraźniejszością*, Toruń 2007.

swojego rodzaju rzutowania wstecz aktualnych podziałów Europy. W opracowaniach dotyczących historii sprzed 1945 r. używano określenia „Europa Środkowa (Центральная)” i „Południowo-Wschodnia” (kraje bałkańskie). Po 1989 roku, w latach 90. stopniowo rezygnowano z określenia „Europa Wschodnia” na rzecz „Europy Środkowej” w pracach akademickich, natomiast w opracowaniach specjalistów czy dziennikarzy zawodowo niezwiązanych z tematyką krajów środkowoeuropejskich dotychczas można zetknąć się z dawnym określeniem.

W początkach XXI w. po odstępie czasu, który dzieli nas od totalitarnej przeszłości, istnieją przesłanki pozaideologicznego oraz pozbawionego emocji, uprzedzeń i stereotypów uświadamiania przeszłości i teraźniejszości Europy Środkowej i Wschodniej jako części składowych wspólnej cywilizacji. Nowe otwarcie na Europę Zachodnią, swobodny przepływ wartości, który w różnych epokach w różnym stopniu istniał od czasów średniowiecza – to co tworzyło warunki kształtowania się i rozwoju wszystkich sfer życia poszczególnych narodów – oznacza przenikalność, historycznie zmienną płynność wykoncypowanych i bynajmniej niebezpiecznych podziałów. Rodzi się więc pytanie: na ile te podziały stanowią klucze do wyjaśnienia sfer historii, kultury, mentalności etc.? Przytaczałem przykłady z przeszłości, świadczące o przenikalności granic tych wykoncypowanych podziałów albo wręcz o wzajemnym nakładaniu się ich części składowych (Ukraina i Białoruś w granicach I Rzeczypospolitej; Ukraińcy, Rusini, Łemkowie, Bojkowie w granicach Austro-Węgier do I wojny światowej, później w granicach Polski, Czechosłowacji). Jeżeli zaś chodzi o teraźniejszość, wyłania się kwestia następująca: czy w obecnych czasach globalizacji te przedziały przyczyniają się do adekwatnego uświadomienia narodowej kultury wysokiej, kultury masowej, prądów w literaturze i sztuce, czy sprzyjają zrozumieniu osobliwości zróżnicowanego (również wewnątrz) nastawienia do Zjednoczonej Europy?

Tu nasuwa się kolejne pytanie. Czy nadal trwające wśród mieszkańców „Europy Środkowej” ożywione wymiany zdań, a czasem ostre dyskusje na temat rozgraniczenia Europy są aktualne i płodne poznawczo? Czy stanowią odpowiednio dobrany klucz do otwarcia odpowiednich drzwi, czy kolejny wytrych uważany za jedynie słuszny, albo skuteczną metodę wyjaśnienia spraw niezmiernie skomplikowanych, zawiłych i niejednoznacznych, których nie da się sprowadzić do wspólnego mianownika?

Niegdyś dyskusje wokół pojęcia „Europy Środkowej” były aktualne przede wszystkim jako sprzeciw wobec na wskroś politycznego pojęcia „Wschodniej Europy” jako obszaru bezwzględnej dominacji ZSRR, która powstała wskutek kolejnego podziału Europy przez zwycięzców w czasach drugiej wojny światowej. W czasach tak zwanego realnego socjalizmu stanowiły wyraz postawy oby-

watelskiej, były deklaracją własnej tożsamości historycznej, kulturowej, narodowej, oznaczały niestłumioną przez narzucony przemocą z zewnątrz system totalitarny ciągłą świadomość przynależności do tradycyjnych wartości cywilizacji śródziemnomorskiej i współczesnych ideałów demokracji. *Nota bene* podobne przekonania i nastroje również charakteryzowały ówczesnie jawny opór i ukryty sprzeciw wobec autorytarnego reżimu w samym ZSRR, tyle że te same wartości były ujmowane nie w świetle przynależności do tej czy innej wykoncypowanej części Europy, lecz w kategoriach europeizmu jako cywilizacyjnej całości aksjologicznej i związanej z nią, zwalczanej i niszczonej przez reżim historycznej tradycji kultury rosyjskiej, nie zaś skonstruowanej przez doktrynę bolszewicką „kultury radzieckiej”. A więc był to przejaw wspólnej zarówno dla „Wschodu”, „Środka” i „Zachodu” Europy podstawy aksjologicznej, jak wynikającego z niej wspólnego nastawienia do systemu pozahistorycznego i pozanarodowego, który powstał w gabinetowym odosobnieniu, a następnie został wprowadzony siłą i wpajany sztucznie w świadomość zniewolonych narodów. Właśnie dlatego we wspólnej przestrzeni Europy jako cywilizacji kolejne kryzysy tego systemu i jego ostateczna zapaść były nieuchronne zarówno historycznie jak i narodowo.

Późniejsze wyjście z „realnego socjalizmu”, proces transformacji ustrojowej i nawrót do odgórnie niszczonej tradycji kulturowych, powrót usuwanych ze świadomości narodowej myśli, dzieł i działania wybitnych postaci z dawnej i niedawnej przeszłości oraz terażniejszości – to wszystko również odzwierciedla zarówno wspólne prawidłowości, jak i wspólne wartości we wschodniej i środkowej części Europy zdobytej przez wyznawców utopii *à rebours*.

Po upływie parunastu lat, po odzyskaniu suwerenności, wstąpieniu do NATO i wejściu do Unii Europejskiej większej części krajów byłej Wschodniej Europy, ukształtowała się diametralnie odmienna rzeczywistość. Czy nie nadszedł czas rozumowania w kategoriach właśnie tej rzeczywistości wszechobejmujących procesów globalizacji – w aktualnych kategoriach ogólnocywilizacyjnych, historyczno-kulturowych, politycznych, ekonomicznych, a w ich świetle narodowych?

Zaczynałem swoje rozmyślenia od początków kształtowania się koncepcji rozgraniczenia Europy w czasach średniowiecza, które, jak próbowałem wyjaśnić, od dawna straciły swoją żywotność w zestawieniu z konkretną rzeczywistością. Na zakończenie znów sięgam ku tamtej epoce narodzin Europy jako cywilizacji, tyle że tym razem ku tej części jej dorobku, która w moim przekonaniu swoją żywotność nadal zachowuje. Chodzi o zasadę ekonomii myślenia, czyli postulat metodologiczny, który uzyskał miano brzytwy Ockhama. Ten średniowieczny angielski franciszkanin, wielbiciel Arystotelesa i wyznawca nominalizmu, czyli przekonania, że pojęcia ogólne – jako skutek abstrakcji

– nie mają odpowiednika w rzeczywistości, stwierdził, że „bytów nie należy mnożyć więcej niż potrzeba”. A to oznacza wyeliminowanie zbędnych konceptów, pojęć, definicji i pomysłów.

Myślę, że absolutyzacja koncepcji podziałów, która powstała w minionym już okresie historycznym, obecnie, w czasach globalizacji (niezależnie od charakteru i stopnia uwrażliwienia na tematy przeszłości i teraźniejszości), nie sprzyja racjonalistycznemu (czyli w miarę możliwości obiektywnemu) ujmowaniu aktualnych procesów przy nadmiernej czy wręcz zbędnej (brzytwa Ockhama!) aktualizacji czasów bezpowrotnie minionych (a szczególnie przy „wywracaniu” przeszłości na teraźniejszość), kiedy na naszych oczach żmudnie i w trudach powstaje ta Europa, którą polski noblista Czesław Miłosz nazwał „rodzinną”.